

# Dzień z Norwidem

*I pożegnałem kraj, i brzegi znane  
Odepchnąłem nogą, jak wiosłarz z łodzi  
Ziemię odpycha – i jak? odgarnia on pianę  
Leniwo-płynną i luźną...  
Kraj! – – gdzie każdy-czyn za wcześniej wschodzi,  
Ale – książka-każda... za późno!*

Cyprian Kamil Norwid, *Do współczesnych* (Oda)

26 listopada odbył się „Dzień z Norwidem na Uniwersytecie Gdańskim”. Była to gdańska odsłona obchodów Roku Norwida z okazji 200-lecia jego urodzin. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uhonorował poetę tym wyróżnieniem w uznaniu jego „twórczego wkładu w nowoczesną polską literaturę, a szerzej w polską kulturę”. W całym kraju odbyły się uroczystości związane z tym faktem. Instytut Filologii Polskiej, Gdański Oddział Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza i Koło Naukowe Pozytywnie Zakręconych we współpracy z X Liceum Ogólnokształcącym Dwujęzycznym im. Lecha Bądkowskiego oraz XIX Liceum Ogólnokształcącym im. Mariana Mokwy przez dwa miesiące przygotowywali projekt naukowo-edukacyjny, którego zwieńczeniem był właśnie „Dzień z Norwidem na Uniwersytecie Gdańskim”. Poniżej przedstawiamy krótką relację z tego wyjątkowego wydarzenia

## Parę słów o Norwidzie

Cyprian Kamil Norwid był wyjątkowym poetą, prozaikiem, dramatopisarzem znanym z poezji trudnej, aforystycznej, intelektualnej, pozbawionej opisowości i melodyjności tak bliskiej dziełom epoki romantyzmu, w której tworzył. Do najważniejszych jego dzieł należą m.in.: *Promethidion*, *Quidam* oraz *Rzecz o wolności słowa*. Bardzo dobrze znany jest także cykl jego niezwykłych wierszy *Vade-mecum*, zawierający takie utwory, jak *Bema pamięci żałobny rapsod* i *Fortepian Cho-*

*pina*. Pierwszy z nich jest swoistym hołdem pamięci dla bohatera powstania listopadowego i Wiosny Ludów. Drugi to wiersz, który powstał na wieść o zrujnowaniu pałacu Zamoyskich i zniszczeniu fortepianu, na którym grywał Chopin. W utworze tym poeta zawarł refleksję, która przebija się w wielu jego dziełach. Mowa o wielkości sztuki, która realizuje boski pierwiastek dobra. Warto wspomnieć również o noweli *Cywilizacja*, która cała jest metaforą naszego życia zmierzającego ku katastrofie! Norwid, niedoceniony za życia, zbyt skomplikowany dla siebie

współczesnych, został odkryty dopiero po śmierci – na początku XX wieku, w Młodej Polsce. Stało się to dzięki poecie, publicyście, tłumaczowi i wydawcy, Zenonowi Przesmyckiemu (pseud. Miriam), który systematycznie zamieszczał utwory Norwida na łamach redagowanej przez siebie „Chimery”. Los niezrozumianego przez współczesnych poety, idea sztuki tworzącej piękno, pojęcie symbolu jako narzędzia poznania, materializm młodego kapitalizmu, komercjalizm i powierzchowność więzi międzyludzkich, ale jednocześnie uznanie dla postępu



Ekspozycja prac uczniów X LOD im. Lecha Bądkowskiego

Fot. Arleta Zamorowska

technicznego – to wszystko urzekło ludzi żyjących w modernizmie. Urzeka również nas ze względu na uniwersalną problematykę, w której centrum znajduje się zawsze człowiek<sup>2</sup>.

## Wieszcz na UG

21 września minęło dokładnie 200 lat od urodzin Cypriana Kamila Norwida. Z tej okazji miłośnicy twórczości poety podjęli wiele inicjatyw i projektów mających przybliżyć innym jego utwory. Jednym z wydarzeń wpisujących się w Rok Norwida był zorganizowany 26 listopada na Wydziale Filologicznym „Dzień z Norwidem na Uniwersytecie Gdańskim”, podczas którego wielbiciele dorobku artysty zaprezentowali dzieła oraz koncepcje spuścizny Cypriana Kamila Norwida w sposób naukowy i popularyzatorski.

– *Poszukiwaliśmy z Norwidem człowieka w perspektywie dualistycznej, syntetyzującej materię z duchem, odwoływaliśmy się do „kultury jako paraboli świata”, pochylaliśmy się nad romantyzmem epoki przemysłowej przeciwstawionym przez poetę mesjanizmowi martyrologicznemu „Norwid”, przyglądaliśmy się rów-*

*nież wypracowanemu przez niego „mesjanizmowi pracy” – opowiada dr Sylwia Karpowicz-Słowikowska z Wydziału Filologicznego UG, główna organizatorka całego wydarzenia. – Podczas większości inicjatyw w tym dniu staraliśmy się pokazać, że dla autora Słodyczy oraz twórcy Vade-mecum liczył się człowiek, a nie instytucja oraz że ważniejsze było dla niego dobro niż sakrament formalny. Chcieliśmy również pokazać, że emancypacja jednostki nie powinna prowadzić do rezygnacji z przynależności. Pamiętajmy o tym, że Norwid swoim językiem i stylem konstruował nową warstwę społeczną – inteligencję – jako rodzaj kopuły narodu, zwornika sumienia, świadomości zbiorowej. Ufam, że dwudziestego szóstego listopada na UG wszyscy ulegliśmy tej wieloaspektowej pedagogice czwartego wieszca.*

Przed aulą można było zobaczyć ekspozycję trzydziestu grafik Norwida pobranych z zasobów Biblioteki Narodowej POLONA. Znalazły się tam również instalacje inspirowane twórczością i biografią artysty oraz wystawa efektów interdyscyplinarnego projektu „Norwid”. Młodzież licealna przygotowała ilustracje do utworów

Norwida, obrazy, rzeźby, sfingowane kartki z dziennika Norwida z okresu jego pobytu w Ameryce, inspirowany Norwidem komiks. Goście mogli zapoznać się również z ciekawostkami na temat poety z przygotowanej przez licealistów jednodniowej gazetki – „Norwidówki”. W gablotach przed aulą można było zobaczyć także przygotowaną przez Bibliotekę Humanistyczną wystawę norwidianów ze zbiorów UG, którą można oglądać do końca grudnia br.

W ciągu dnia prelekcje, debaty i odczyty referatów urozmaicone były występami wokalnymi. Na scenie wystąpili uczniowie X Liceum Ogólnokształcącego Dwujęzycznego im. Lecha Bądkowskiego z inscenizacją spektaklu *Słodycz*. Chór XIX Liceum Ogólnokształcącego im. Mariana Mokwy przedstawił muzyczną interpretację m.in. *Pieśni od ziemi naszej* oraz *Ty mnie do pieśni pokornej nie wołaj*. Profesor Zbigniew Kaźmierczyk, prof. Kazimierz Nowosielski, dr Sylwia Karpowicz-Słowikowska z Instytutu Filologii Polskiej oraz Dominika Ciach (podopieczna prof. Barbary Zwolińskiej) z Koła Naukowego Pozytywnie Zakręconych zapre-



Spektakl *Słodycz*  
w wykonaniu uczniów X LOD  
im. Lecha Bądkowskiego

Fot. Arleta Zamorowska



Studenci z Harbinu

Fot. Arleta Zamorowska

zentowali badawcze ustalenia na temat dorobku i pozycji wieszczów w panteonie narodowych artystów.

– *Podczas swojego wystąpienia określiłem życiową postawę oraz dorobek Norwida jako „metafizyczny realizm”, czyli coś, co uzyskuje swój sens i głębię poprzez uwzględnianie metafizycznych, wiecznościowych oraz doczesnych powinności człowieka* – przypomina prof. Kazimierz Nowosielski, który razem z prof. Zbigniewem Kaźmierczykiem i dr Sylwią Karpowicz-Słowikowską brał udział w debacie „Norwid-romantyk, pozytywista, modernista, człowiek współczesny”. – *Warto podkreślić, iż Norwid uważał, że poeta nie może uciekać od prawdy związanej z realnością ludzkiego bytowania, jak też omijać oczekiwania, które przychodzą od „Stwórcy rzeczy tego i nie tego świata”. W centrum tych relacji u autora Promethidiona stoi Osoba Człowieka, która dojrzewa i spełnia się jednocześnie w odniesieniu do Osoby Boga oraz drugich ludzkich istnień. Najpełniej pośredniczy między nimi Miłość, Prawda i Piękno. Te zaś*

### Cyprian Kamil Norwid w praktyce szkolnej

Całe wydarzenie miało walor metodyczny. Coraz częściej bowiem mówi się o konieczności dialogu pomiędzy środowiskiem akademickim a środowiskiem szkolnym. Taka współpraca powinna prowadzić do stworzenia spójnego – na wszystkich swych etapach – procesu edukacji. Przypadek Cypriana Kamila Norwida, recepcja jego twórczości, okazały się być dobrym materiałem do ukazania aktualnego stanu rzeczy, a także pretekstem do wskazania koniecznych zmian. O taką diagnozę pokusiła się dr Karpowicz-Słowikowska w referacie i prezentacji pt. „Otwartym tekstem. Cyprian Kamil Norwid w programach, podręcznikach i praktyce szkolnej. Nowe wyzwania”. Po przebadaniu wydawanych przez cztery wiodące oficyny podręczników do szkół podstawowych i średnich, przeanalizowaniu podstawy programowej dla wszystkich etapów edukacyjnych (łącznie z obecną, uwzględniającą gimnazjum, ścież-

*trzeba wymodlić i wypracować* – tłumaczy prof. Nowosielski.

ką) prelegentka doszła do wniosku, że do autorów tejże podstawy z przedmiotu język polski należałoby wystosować apel o sprecyzowanie kanonu tekstów do analizy oraz interpretacji. Zwłaszcza w klasach IV–VIII (gdyż obecnie są to „wybrane utwory” – dlatego uczeń obcuje z dobranymi przez wydawnictwa propozycjami, zdarzają się więc przypadki obecności tych samych utworów zarówno w podręcznikach dla szkoły podstawowej, jak i ponadpodstawowej). Jej zdaniem należałoby analogicznie uszczegółowić kanon tekstów w zakresie podstawowym dla klas I–IV (liceum), I–V (technikum). Z poszerzoną listą lektur mogą bowiem pracować jedynie uczniowie, którzy wybrali naukę w zakresie rozszerzonym, tu w podstawie programowej wskazano już konkretne pozycje, ale – zgodnie z tegorocznym raportem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej maturę z języka polskiego na poziomie rozszerzonym wybrało jedynie 21,3% absolwentów liceów i techników. Tym należałoby tłumaczyć nikły stan wiedzy polskiego społeczeństwa na temat Norwida i jego twórczości (co

ukazała sonda uliczna przeprowadzona przez uczniów X Liceum Ogólnokształcącego).

Doktor Karpowicz-Słowikowska wskazała również zadania dla polonistów-praktyków. Wśród nich znalazły się:

- ukazywanie Norwida jako postaci nietuzinkowej, transgresyjnej, kogoś, kto „rozsadza system” (niekoherentnego z jednym paradygmatem światopoglądowym), outsidera,
- podkreślanie wszechstronności artystycznej autora *Czarnych kwiatów*,
- szersze omawianie dorobku wieszczów w kontekście „późnego wnuka romantyzmu”,
- umieszczanie poety w porządku dziewiętnastowieczności – rozumianej jako wspólnota idei, a nie ich dialektyczność (znosiłoby to dylemat Norwid: romantyk czy pozytywista, a może modernista?),
- wykorzystywanie liryki Norwida do analizy literackiej i budowania hipotezy interpretacyjnej, ponieważ jest ona doskonałym materiałem warsztatowym.

Na podstawie własnej praktyki, rozwiązań wykorzystywanych w dotychczasowej pracy dydak-

tycznej oraz pomysłów innych nauczycieli przedmiotowych referentka przywołała oraz udokumentowała slajdami konkretne przykłady działań popularyzujących twórczość tegorocznego jubilata. Były tu pomysły znane już z polskiej szkoły, ale i projekty uwzględniające najnowsze technologie, aplikacje internetowe, narzędzia multimedialne.

### Co ty Chińczyku wiesz o Norwidzie?

„Dzień z Norwidem na Uniwersytecie Gdańskim” został przygotowany przez naukowców, studentów, nauczycieli i młodzież licealną. Reprezentują oni różnorodne środowiska, dlatego przedsięwzięcie miało walor międzyinstytucjonalny, a nawet – międzykulturowy. Jednym z punktów wydarzenia było wystąpienie chińskich studentów z Harbinu. Była to na tyle ciekawa prezentacja, że postanowiliśmy poświęcić jej więcej miejsca.

Studenci z Harbinu opowiadali o chińskiej recepcji romantyzmu i twórczości Norwida. Młodzi prelegenci studiują na Uniwersytecie Pedagogicznym. Przyjechali

na Uniwersytet Gdański po roku nauki języka polskiego w Chinach. Przez najbliższe dwa lata będą poznawać historię i kulturę Polski. Wszyscy zapewniają, że po powrocie do swojego kraju chcą kontynuować studia filologiczne. Czym jest dla nich twórczość Norwida? Jak ją zrozumieli, skoro informacji o polskim romantyzmie w chińskich źródłach prawie nie ma? Jak sami twierdzą, polski romantyzm nie współgra z temperamentem Chińczyków. Nie zmienia to jednak faktu, że zachodnia literatura romantyczna została spopularyzowana w Chinach pod koniec dynastii Qing i Republiki Chińskiej. Większy wpływ na naród chiński miało jej dążenie do wolności. To w kontekście oddziaływania publicznego miało istotniejsze znaczenie niż oddziaływanie literackie. – *Romantyzm zrodził się wraz z narodzinami nowoczesnego państwa narodowego i koncentrował się na propagowaniu idei rewolucyjnych* – opowiadali podczas swojego wystąpienia studenci z Harbinu. – *Najbardziej znanym polskim artystą romantycznym w Chinach jest Chopin. Chińczycy uwielbiają go za to, że*



nie jest tak agresywny w swojej muzyce jak Beethoven, nie tak poważny jak Bach, nie tak lekki jak Mozart i nie tak smutny jak Czajkowski. Chopin jest ich zdaniem romantyczny, wolny i uspakajający. To współgra z nastawieniem Chińczyków do muzyki. Dla nich brzmienie jest ważne.

A jakie miejsce zajmuje w chińskich umysłach poezja epoki romantyzmu? Zdaniem chińskich studentów: – Ci, którzy ją lubią, znają Adama Mickiewicza, nazywanego przez słynnego chińskiego pisarza Lu Xun „poetą epoki obcego ucisku, opowiadającym się za zemstą i żądającym wyzwolenia”.

Gdzie w tym wszystkim jest miejsce dla chińskiego zrozumienia twórczości Cypriana Kamila Norwida? – Jego dorobek nie jest popularny w Chinach. Jego twórczość jest trudna w odbiorze dla przeciętnego Chińczyka, bardziej metaforyczna, z bardziej skomplikowanym słownictwem, mniej rytmiczna i melodyjna. Na Uniwersytecie Pedagogicznym w Harbinie znane są najbardziej takie utwory Norwida jak Promethidion, Bema pamięci żałobny rapsod, Fortepian Chopina i Do obywatela Johna Brown. Wszystkie wychwalały bojowników walczących o wolność i równość oraz pokazywały ich patriotyczne myśli – mówili studenci z Harbinu.

Młodzi prelegenci z Chin zwrócili uwagę na jeszcze jedną rzecz, o której niewielu z nas wie. Sam Cyprian Kamil Norwid był niezwykle zafascynowany Krajem Środka, który za jego życia był miejscem bardzo tajemniczym. Stało się tak

dzięki jego kuzynowi, Michałowi Kleczkowskiemu, o którym mówi się, że to pierwszy Polak, który nauczył się dobrze chińskiego. Był on jednym z największych sinologów Europy, wiele lat spędził jako ambasador francuski w Pekinie. Pozostawał w stałym kontakcie z Norwidem. Niedawno ukazała się pierwsza książka, która bada wpływ Konfucjusza na myśli Norwida: *Cyprian Norwid a myśl poetycka Kraju Środka*. Jej autor, Krzysztof Andrzej Jeżewski, twierdzi, że wystarczy porównać szereg wierszy Norwida z wierszami Słowackiego i Mickiewicza, by od razu zobaczyć odmienną poetykę. Norwid sprwadza wszystko do minimum. Jego zdaniem stonowanie, maksymalna koncentracja języka, milczenie jest jednym z motywów przewodnich myśli chińskiej. Twórczość Norwida idealnie odpowiada takim potrzebom.

Tym samym młodzi prelegenci z Harbinu zakończyli swoją prezentację z nadzieją, że skoro Norwid czekał tak wiele lat na odkrycie swojej twórczości przez swoich własnych rodaków, to być może doczeka się również swojej szansy wśród chińskich czytelników i literaturoznawców.

#### Norwid – inspirujące wyzwanie

Ciekawym wystąpieniem okazał się referat Dominiki Ciach, studentki UG, zatytułowany „Koncepcja człowieka Norwida w świetle przełomu”. Wynika z niego, że człowiek w świetle przełomu jest zagubiony, ponieważ trudno jest mu odnaleźć wartościowe wzorce. Ważne jest jednak, aby starał się znaleźć własną i jednocześnie właściwą drogę.

Jednym z głównych problemów człowieka u Norwida jest fakt, iż otacza go mnóstwo możliwości, które jednak prowadzą już donikąd. – *Norwid zainspirował mnie z ciekawości* – opowiada Dominika Ciach. – *To poeta zdecydowanie rzadziej omawiany niż Słowacki czy Mickiewicz. Wydaje mi się, że to twórca skomplikowany, z którego poglądami nie zawsze się zgadzam, dlatego jego twórczość stanowi dla mnie wyzwanie* – mówi młoda prelegentka, która swój referat przygotowała pod kierunkiem prof. Barbary Zwolińskiej z Uniwersytetu Gdańskiego.

– *Norwida nawet w obecnej fazie „postnowoczesności” nie sposób sprowadzić do jednej formuły* – podkreśla dr Sylwia Karpowicz-Słowikowska. – *Jest on raczej „konstelacją”, która wymaga od czytelników „nieustającej dyskusji”. Nie jest możliwe przedstawienie wszystkich zagadnień związanych z tą niezwykle twórczą osobowością. Podczas „Dnia z Norwidem na Uniwersytecie Gdańskim” – za pośrednictwem różnych stylistyk i narracji, mniej lub bardziej wprawnych narzędzi, próbowaliśmy dotknąć tego niewątpliwego fenomenu. Włączyliśmy się z naszymi literaturoznawczo-studencko-licealnymi głosami do rozważań nad tą wielowymiarową twórczością i jej recepcją. Jeżeli tego dnia kilku uczestnikom spotkania twórczość Norwida stała się bliższa, bardziej zrozumiała i ciekawa – to jest to nasz sukces* – podkreśla dr Karpowicz-Słowikowska.

Sylwia Dudkowska-Kafar

<sup>1</sup> Culture.pl, *Cyprian Kamil Norwid – Życie i twórczość*; <https://culture.pl/pl/tworca/cyprian-kamil-norwid>

<sup>2</sup> Tamże.